

Szał niebieskich ciał – Maanam

Saturn zimnem Ziemię smaga
Lód się w moje serce wkłada
W oku chętnie się sadowi
I marzenia moje chłodzi
Czas od pięć mnie cicho zjada
Truchtem biegnie do sąsiada
Gasi blaski, dusi słowa
Radość do rękawa chowa
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją
Patrze w lustro na przyjaciół
Jacyś mniejsi, pokorniejsi
W półuśmieszkach, w półmarzeniach
W gestach, pozach bez znaczenia
Życie płynie bez pośpiechu
Bez uśmiechu i bez grzechu
Bez smutku, strachu, bez radości
Bez nienawiści, bez miłości
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją
A planety szaleją, szaleją, szaleją
I śmieją, się śmieją, się śmieją



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych